

Sygn. akt: I C 1128/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2014 r.

Sąd Rejonowy w Nysie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Remigiusz Drzewiecki
Protokolant:	protokolant sądowy Joanna Pilc-Syposz

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2014 r. na rozprawie w N.

sprawy ze skargi pozwanego Stowarzyszenia Miłośników (...) z/s w N. o uchylenie wyroku Sądu (...) S.A. w W. z 14.05.2013 r. sygn. akt SP 16/11 z powództwa M. K. przeciwko pozwanemu Stowarzyszeniu Miłośników (...) z siedzibą w N.

I. oddala skargę,

II. zasądza od strony pozwanej Stowarzyszenia Miłośników (...) z siedzibą w N. na rzecz powoda M. K. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 17 zł (siedemnaście złotych) tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

UZASADNIENIE

W dniu 10 września 2013 r. do Sądu Rejonowego w Nysie wpłynęła skarga pozwanego Stowarzyszenia Miłośników (...) z siedzibą w N. o uchylenie wyroku Sądu (...) S. A. w W. z dnia 14 maja 2013 r., wydanego w sprawie o sygn. akt SP 16/11 z powództwa M. K. przeciwko pozwanemu Stowarzyszeniu Miłośników (...) z siedzibą w N.. Jako podstawę skargi skarżący wskazał: nieważność zapisu na Sąd polubowny, zawartego w § 12 kontraktu łączącego strony oraz sprzeczność wyroku sądu polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej poprzez naruszenie zasad procesowych: błąd w ustaleniach faktycznych oraz dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów.

W uzasadnieniu skargi skarżący wskazał, że sąd polubowny zasądził od skarżącego na rzecz powoda kwotę 16.000 zł tytułem niewypłaconej premii sportowej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Skarżący stwierdził, że nie zgadza się z tym orzeczeniem, albowiem zawarta z M. K. umowa z dnia 8 lipca 2010 jest w swej istocie umową o pracę, a nie jak to przyjął sąd polubowny umową zlecenia. Stąd też zapis na sąd polubowny, o którym jest mowa w § 12 umowy jest nieważny albowiem zgodnie z art. 1164 k.p.c. zapis na ten sąd może być sporządzony po powstaniu sporu, a tego strony nie dokonały. Nadto skarżący wskazał, że sąd polubowny zasądzając od skarżącego kwotę 16.000 zł dokonał błędnego ustalenia stanu faktycznego przez pominięcie oświadczenia M. K. w umowie pod rygorem nieważności zawartego kontraktu, że jego aktualny stan zdrowia pozwala na grę w drużynie na wysokim poziomie sportowym, co oznacza brak w szczególności jakichkolwiek kontuzji. W związku z powyższym skarżący został wprowadzony w błąd przez zawodnika co do stanu jego zdrowia i w tym wypadku można mówić o nieważności zawartej umowy. Na okoliczność, że M. K. został przyjęty do klubu z niewyleconą kontuzją przedstawiono nie tylko pismo ubezpieczyciela, ale i dokumentację medyczną, która została pominięta przez

sąd polubowny. Dalej skarżący wskazał, że sąd polubowny błędnie ustalił, że zawodnik dnia 1 lutego 2011 r. wrócił do gry. Sąd ten także w uzasadnieniu nie podał przyczyny odmowy wiarygodności zaoferowanego przez skarżącego materiału dowodowego w postaci zaświadczeń lekarskich świadczących o przewlekłości kontuzji i niewywiązywaniu się przez M. K. z warunków umowy choćby poprzez skreślenie z listy studentów (...) N.. W związku z tym skarżący podniósł zarzut dowolności oceny dowodów przez sąd polubowny. Jako podstawę prawną skargi pozwany wskazał art.1206 § 1 pkt 1 i § 2 pkt 1 k.p.c.

W zażaleniu na postanowienie Sądu Rejonowego w Nysie z dnia 13 lutego 2013 r. o wstrzymaniu wykonalności wyroku Sądu (...) S. A. w W. z dnia 14 maja 2013 r., wydanego w sprawie o sygn. akt SP 16/11 z dnia 15 marca 2014 r. (k. 80-81) powód co do zarzutu nieważności zapisu na sąd polubowny wskazał, że nie był on podnoszony w trakcie postępowania prowadzonego przed sądem polubownym. Zapis ten znalazł się w umowie przygotowanej przez stronę pozwaną. Zdaniem powoda nie jest to umowa o pracę i strony tej umowy nigdy tak jej nie traktowały. Nie realizowały charakterystycznych cech stosunku pracy takich jak przeprowadzenie badań wstępnych, szkolenia z zakresu BHP, prowadzenia listy obecności i ewidencji czasu pracy, ośmiogodzinnego dnia pracy, delegacji służbowych i wypłaty diet, zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, prowadzenia akt osobowych, wypowiedzenia umowy o pracę, wydania świadectwa pracy. W oparciu o zapis na sąd polubowny skarżący wytoczył przed sądem polubownym powództwo wzajemne, które zostało oddalone. Zdaniem powoda pozostałe argumenty podniesione w skardze są wyłącznie wyrazem niezadowolenia z wyroku, a twierdzenie o naruszeniu podstawowych zasad porządku prawnego RP nie zostało skonkretyzowane.

Na rozprawie dnia 30 kwietnia 2014 r. (k. 104)powód M. K. wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

Na rozprawie dnia 30 kwietnia 2014 r. (k. 104)skarżący pozwany podtrzymał skargę.

W piśmie procesowym z dnia 8 maja 2014 r. (k. 113-117)powód M. K. podtrzymał żądanie oddalenia skargi i domagał się zasądzenia od strony pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu zażaleniowym. Powód stwierdził, że kwestia zawodowych kontraktów na profesjonalne uprawianie sportu zawieranych przez kluby sportowe z zawodnikami została zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie uznana jako nienazwana umowa o świadczenie konkretnych usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Ponadto powód podkreślił, że należy zwrócić uwagę, że w niniejszym postępowaniu Sąd nie jest władny rozstrzygać merytorycznie sporu i nie powinien prowadzić postępowania dowodowego na zasadność roszczeń. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest środkiem prowadzącym do merytorycznego rozpoznania przez sąd powszechny sporu rozstrzygniętego przez sąd polubowny. Powód wskazał, że wywiązał się ze wszystkich zobowiązań wobec strony pozwanej wynikających z zawartej przez strony umowy. Dowodem, że stan zdrowia pozwalał powodowi na wykonywanie umowy było jego zaangażowanie w treningi oraz gra w meczach, aż do momentu odniesienia kontuzji. Ocena, czy kontuzja ma charakter przewlekły i jakie jest prawdopodobieństwo jej wystąpienia w przyszłości wykracza poza kompetencje powoda. Ponieważ strona pozwana nie dołożyła należytej staranności i nie przeprowadziła badań mogących być podstawą merytorycznej oceny stanu zdrowia powoda, to pozostawał on w przekonaniu, że jego stan zdrowia nie wyklucza wykonywania umowy zgodnie z jej treścią. Strona pozwana nie skorzystała z możliwości wypowiedzenia umowy, nie postawiła powodowi zarzutu niewłaściwego jej wykonywania oraz nie wzywała do zmiany sposobu wykonywania umowy. Powód wrócił do treningów po kontuzji z początkiem stycznia 2011 r., a trener wystawił go w meczu dnia 5 marca 2011 r. Powód podniósł, że strona pozwana nigdy nie złożyła mu oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu.

Na rozprawie dnia 10 października 2014 r. (k. 165-166)powód M. K. podtrzymał żądanie oddalenia skargi. Podkreślił, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że sąd polubowny procedował prawidłowo, a jego wyrok odpowiada prawu. Wskazał, że w sądzie polubownym orzekały osoby z wykształceniem prawniczym. Podał, że kontrakt łączący strony odróżnia się od umowy o pracę chociażby w kwestii wynagrodzenia – zgodnie z kontraktem klub mógł zawodnikowi w drugim miesiącu niezdolności do gry wypłacić 50 % wynagrodzenia, nie było tam etatu,

czy ośmiogodzinnego czasu pracy. Powód nie był zwolniony od odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, bo przekroczył 25 rok życia.

Na rozprawie dnia 10 października 2014 r. (k. 165-166) pozwane Stowarzyszenie Miłośników (...) z siedzibą w N. podtrzymało żądanie skargi. Wskazało, że w sądzie polubownym orzekającymi byli trenerzy i zawodnicy siatkówki mający nikłe pojęcie o przepisach prawa. Przed sądem polubownym nikt się nie zastanawiał, czy umowa łącząca strony była umową o pracę. Z umowy jednoznacznie wynikało, że powód zobowiązywał się pełnić obowiązki zawodnika siatkówki i studenta (...) w N.. Wskazano tam także, że zawodnik musi wykonywać polecenia zarządu klubu, asystentów, że zawodnik musi uczestniczyć w zaplanowanych meczach, wyjazdach. Zdaniem pozwanego była to więc umowa o pracę. Zobowiązanie bycia studentem to przemyślana strategia klubu, bo od studentów nie odprowadza się składek na ubezpieczenia społeczne. Pozwany podkreślił, że sąd polubowny nie badał charakteru prawnego paragrafu 6 punktu 12 umowy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 lipca 2010 r. roku powód M. K. jako zawodnik zawarł z Klubem (...) kontrakt. Zgodnie z § 1 tego kontraktu zawodnik zobowiązywał się pełnić obowiązki zawodnika zawodowej drużyny piłki siatkowej prowadzonej przez klub oraz studenta (...) w N. na indywidualnym toku studiów. W zamian za świadczenia zawodnika klub zobowiązał się do zapłaty premii sportowej określonej dalszymi postanowieniami kontraktu oraz do wykonywania jego postanowień z poszanowaniem dóbr osobistych zawodnika. W § 2 kontraktu określono obowiązki zawodnika związane z udziałem we współzawodnictwie sportowym. Zgodnie z zapisami tego paragrafu zawodnik miał w sposób sumienny, aktywny i pełen zaangażowania brać udział we wszelkich rozgrywkach, w których uczestniczy drużyna klubu, w szczególności meczach ligowych i pucharowych. Miał też zgodnie z tym paragrafem sumiennie, aktywnie i w pełen zaangażowania sposób brać udział w zajęciach szkoleniowych i treningach, wykonywać polecenia zarządu klubu, trenerów asystentów. Jako student miał czynnie uczestniczyć w indywidualnym toku studiów i prowadzić dokumentację zgodnie z obowiązującym regulaminem studiów. Paragraf 3 kontraktu określał obowiązki zawodnika w zakresie działalności promocyjnej, paragraf 4 zawierał regulacje co do wizerunku i podpisu zawodnika. Natomiast w paragrafie 5 wymieniono niedozwolone zachowania zawodnika jak m. in. nieusprawiedliwioną nieobecność na zajęciach sportowych. W § 6 kontraktu uregulowana została premia sportowa należna zawodnikowi za realizację kontraktu. Zgodnie z zapisami tego paragrafu zawodnikowi za sezon 2010/2011 r. należna była premia sportowa w wysokości 40.000 zł netto, płatna z dołu w ratach miesięcznych do 20 następnego miesiąca za który należało się wynagrodzenie. Premia ulegała obniżeniu od 10 % do 50 % jeśli zawodnik naruszyłby którekolwiek z postanowień kontraktu. W przypadku szczególnie rażącego lub powtórnego naruszenia postanowień kontraktu premia mogła ulec obniżenia maksymalnie o 90 %. O obniżeniu decydował zarząd klubu. Zgodnie z § 6 pkt 7 kontraktu premia ulegała obniżeniu w przypadku niezdolności zawodnika do gry w wyniku kontuzji doznanej na meczu lub treningu albo choroby stwierdzonej przez lekarza specjalistę i potwierdzonej przez lekarza klubowego do 80 % premii za pierwsze 30 dni niezdolności do gry, do 50 % premii za następne 30 dni. Zgodnie zaś z § 6 pkt 9 kontraktu klub miał prawo rozwiązać kontrakt jeśli zawodnik ulegnie kontuzji, która uniemożliwia jego grę przez okres dłuższy niż 60 dni. W § 6 pkt 12 kontraktu zawodnik oświadczył pod rygorem nieważności kontraktu, że jego aktualny stan zdrowia pozwala na grę w drużynie na wysokim poziomie sportowym – co oznacza w szczególności brak jakichkolwiek chorób i kontuzji, które uniemożliwiałyby wykonanie zobowiązań objętych niniejszym kontraktem. Zgodnie z § 6 pkt 13 kontraktu w przypadku zakończenia rozgrywek do końca kwietnia 2011 r. wynagrodzenie za miesiąc maj mogło zostać obniżone o połowę. Zgodnie z § 7 kontraktu został on zawarty na czas od 01.08.2010 r. do 31.05.2011 r. W § 11 kontraktu strony postanowiły, że w przypadku istotnego naruszenia przez zawodnika któregośkolwiek z postanowień kontraktu klub miał go prawo rozwiązać ze skutkiem natychmiastowym przez złożenie stosownego oświadczenia na piśmie. W § 12 kontraktu strony zawarły zapis na sąd polubowny zgodnie z którym spory o prawa majątkowe powstałe między stronami kontraktu wynikające z tego kontraktu rozstrzygane miały być przez Sąd Polubowny (...) Ligi (...) według regulaminu tego sądu. Umowa została podpisana z jednej strony przez prezesa zarządu klubu (...) oraz wiceprezesa zarządu klubu (...), a z drugiej przez powoda M. K..

Strony nie traktowały kontraktu z 8 lipca 2010 r. jako umowy o pracę

Powód M. K. rozpoczął realizację powyższego kontraktu i rozpoczął treningi przygotowawcze. W trakcie 3 tygodnia przygotowań do sezonu podczas treningu nad Jeziorem N. w trakcie zbiegania z góry powód poczuł silny ból w kolanie. Masażysta W. K. namówił powoda na zastrzyki sterydowe w kolano. Powód poddał się tym zastrzykom, pojechał na mistrzostwa polski, na których nie grał, później ból minął. W dalszym okresie przygotowań powód trenował normalnie, uczestniczył w turniejach towarzyskich oraz pierwszych pięciu - sześciu meczach ligowych. Po tym meczach powód miał już tak silny ból, że trener posadził go na ławce. Środki przeciwbólowe nie pomagały i powód podjął dalsze leczenie. Powód na własną rękę udał się do lekarza i okazało się, że konieczny jest zabieg artroskopowy kolana. W ramach ubezpieczenia zdrowotnego na zabieg trzeba było czekać bardzo długo. Powód znalazł prywatną klinikę w P., która mogła wykonać mu zabieg szybciej. Zarząd klubu zgodził się sfinansować zabieg. Zabieg wykonano powodowi w listopadzie 2011 r., po czym powód odbywał rehabilitację, po której zagrał w ostatnich trzech meczach play-off. Wobec niezdolności powoda do gry nie rozwiązano z nim kontraktu na piśmie.

Powodowi odmówiono wypłaty odszkodowania z (...), albowiem zdaniem ubezpieczyciela leczenie dotyczyło przewlekłego stanu chorobowego tzw. kolana skoczka.

Powód był studentem (...) N. w okresie od 1 października 2010 r. do 13 lutego 2011 r., kiedy skreślono go z listy studentów.

Dowód: pismo (...) S. A. k. 149, pismo (...) N. k. 150, dokumentacja medyczna leczenia powoda k. 66-67, kontrakt z 8 lipca 2010 k. 59-61, zeznania świadka J. M. (1) k. 137-138, zeznania świadka D. P. k. 138-139, zeznania świadka J. M. (2) k. 161-162, zeznania świadka W. K. k. 162-163, przesłuchanie powoda M. K. k. 163- 165

W dniu 15 grudnia 2011 r. powód M. K. skierował do Sądu Polubownego (...) Ligi (...) w W. pozew o zapłatę, w którym domagał się zasądzenia od strony pozwanej Stowarzyszenia Miłośników (...) w N. kwoty 16.000 zł z odsetkami tytułem premii sportowej, zapłaty kwoty 6.500 zł z odsetkami tytułem premii za każdy wygrany mecz. W odpowiedzi na pozew złożonej w tej sprawie strona pozwana domagała się oddalenia powództwa, zgłosiła do potrącenia kwotę 8.385,32 zł z tytułu leczenia zawodnika w prywatnej klinice. W odpowiedzi na pozew nie podnoszono zarzutu, że strony łączą stosunek pracy.

Na rozprawie w dniu 7 maja 2013 r. sąd polubowny przesłuchał powoda M. K. oraz prezesa zarządu strony pozwanej oraz oddalił wnioski o przesłuchanie trenerów klubu.

Wyrokiem z dnia 14 maja 2013 r. wydanym w sprawie sygn. akt SP 16/11 Sąd (...) S. A. w W. zasądził od skarżącego Stowarzyszenia Miłośników (...) z siedzibą w N. na rzecz powoda – pozwanego wzajemnie M. K. kwotę 16.000 zł tytułem niewypłaconej premii sportowej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.807,10 zł tytułem kosztów procesu. Wyrokiem tym oddalono w pozostałym zakresie powództwo główne oraz w całości powództwo wzajemne. W uzasadnieniu wyroku sąd polubowny wskazał, że umowa zawarta między stronami nie została prawidłowo rozwiązana przez wypowiedzenie, ani z zapisów umowy nie wynikało, że wygasa ona automatycznie. Nadto z zestawienia meczy uzyskanych od (...) Ligi (...) wynikało, że powód powrócił do gry po przerwie spowodowanej kontuzją.

Dowód: pozew wraz z załącznikami k. 50-68, odpowiedź na pozew wraz z załącznikami k. 43-54, wyrok sądu polubownego z dnia 14 maja 2011 r. wraz z uzasadnieniem k. 16-21

Wyrok z dnia 14 maja 2013 r. wydany w sprawie sygn. akt SP 16/11 przez Sąd (...) S. A. w W. strona pozwana otrzymała dnia 16 sierpnia 2013 r.

Dowód: fakt bezsporny.

Sąd zważył, co następuje:

Wyrok sądu polubownego wydany w Rzeczypospolitej Polskiej może zostać uchylony przez sąd wyłącznie w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia skargi o jego uchylenie, zgodnie z przepisami (art. 1206-1211 k.p.c.). Skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego wnosi się w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia wyroku lub jeżeli strona wniosła o uzupełnienie, sprostowanie bądź wykładnię wyroku - w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia przez sąd polubowny orzeczenia rozstrzygającego o tym wniosku (art. 1208 § 1 k.p.c.). Do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego przepisy art. 187 stosuje się odpowiednio.

Strona pozwana Stowarzyszenie Miłośników (...) z siedzibą w N. w niniejszej sprawie w ustawowym terminie złożyła do Sądu Rejonowego w Nysie skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, która odpowiadała warunkom pisma procesowego i zawierała inne niezbędne elementy skargi.

Zakres badania sądu powszechnego i jego rozstrzygnięcie zasadniczo jest ograniczone do zarzutów podniesionych w skardze. Jedynie co dwóch podstaw skargi: niedopuszczalności rozstrzygnięcia sporu przez sąd polubowny oraz sprzeczności wyroku sądu polubownego z klauzulą porządku publicznego bierze je pod uwagę z urzędu. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd powszechny wydaje wyrok, w którym uchyla wyrok sądu polubownego w całości lub w części albo skargę oddala, gdy nie stwierdzi istnienia podstawy do jego uchylenia. Tym samym Sąd nie może wydać orzeczenia rozstrzygającego sprawę co do meritum. Należy stwierdzić, że Sąd rozpoznając skargę nie bada w zasadzie rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego co do meritum, nie kontroluje czy wyrok ten znajduje podstawę w faktach przytoczonych w uzasadnieniu czy fakty te zostały prawidłowo ustalone.

Zgodnie z art. 1161 § 1 k.p.c. poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wymaga umowy stron, w której należy wskazać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć (zapis na sąd polubowny).

W niniejszej sprawie strona pozwana jako podstawę skargi wskazała: nieważność zapisu na Sąd polubowny, zawartego w § 12 kontraktu łączącego strony oraz sprzeczność wyroku sądu polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej poprzez naruszenie zasad procesowych: błąd w ustaleniach faktycznych oraz dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów.

Skarżący zasadności swojej skargi upatrywał więc w naruszeniu przez sąd polubowny art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. i art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Sąd państwowy jest związany zakresem zaskarżenia wyroku podanym przez stronę, a więc granicami wniosków.

Zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. strona może w drodze skargi żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli brak było zapisu na sąd polubowny, zapis na sąd polubowny jest nieważny, bezskuteczny albo utracił moc według prawa dla niego właściwego.

Jak podnosi się w literaturze i orzecznictwie treść art. 1206 k.p.c. enumeratywnie wskazuje podstawy do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Przy czym rozpoznając skargę, Sąd związany jest wskazanymi podstawami prawnymi skargi i rozstrzyga w ich granicach. Uchylenie wyroku z urzędu możliwe jest jedynie w sytuacji o której stanowi art. 1206 § 2 k.p.c. Nadto odnośnie warunków jakie winien spełniać zapis na sąd polubowny wskazuje się, iż powinien on zawierać dokładne oznaczenie przedmiotu sporu albo stosunku prawnego, z którego wynika spór lub może taki wystąpić. W orzecznictwie wskazuje się natomiast, iż określenie co ma być przedmiotem sporu podlegającego zapisowi na sąd polubowny może ograniczyć się jedynie do stwierdzenia, iż ma on dotyczyć np. określonego majątku.

W niniejszej sprawie skarżący upatrywał nieważności zapisu na sąd polubowny w tym, że strony łączył stosunek pracy, a zgodnie z art. 1164 k.p.c. zapis na sąd polubowny obejmujący spory z zakresu prawa pracy może być sporządzony tylko po powstaniu sporu i wymaga zachowania formy pisemnej.

Zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę stosunek jaki łączył strony na podstawie kontraktu zawartego dnia 8 lipca 2010 r. nie był stosunkiem pracy.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 lutego 2006 r. (IV CK 380/05 umowa, w której zawodnik zobowiązał się do reprezentowania barw klubu sportowego za wynagrodzeniem, jest umową o świadczenie usług, do której, zgodnie z art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 12 marca 2010 r. (II UK 400/09) Sąd Najwyższy stwierdził zaś, że zawodowy kontrakt na profesjonalne uprawianie piłki nożnej jest nienazwaną umową o świadczenie konkretnych usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Dalej w uzasadnieniu tym wskazano, że kwestia kwalifikacji prawnej kontraktu o profesjonalne uprawianie piłki nożnej z punktu widzenia art. 750 k.c. była już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 531/98 (OSP 2000 nr 10, poz. 146) wyraził pogląd, że umowy o uprawianie sportu za wynagrodzeniem są umowami o świadczenie usług natury faktycznej, do których zastosowanie ma art. 750 k.c. (por. także wyrok z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05 - niepublikowany).

Stosunek łączący strony na podstawie kontraktu z dnia 8 lipca 2011 r. był więc umową nienazwaną. Także same strony tego kontraktu nie uważały go za umowę o pracę. W szczególności były prezes strony pozwanej D. P. w trakcie swoich zeznań (k. 139) stwierdził, że „P. K. nie miał umowy o pracę”. Na nie uznawanie przez pozwanego stosunku prawnego łączącego go z powodem za umowę o pracę wskazuje także jego zachowanie przed sądem polubownym, gdzie w odpowiedzi na pozew, ani na rozprawie nie podnosił on zarzutu, że strony łączy stosunek pracy, a w odpowiedzi na pozew zgłoszono powództwo wzajemne.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2014 r. I PK 187/13, LEX nr 1475152) pracownik pozostaje w stosunku pracy zobowiązany do wykonywania pracy podporządkowanej (art. 22 § 1 k.p.), a zatem ma obowiązek wykonywać pracę pod kierownictwem pracodawcy i w sposób przez niego określony. Nie należy do jego roli decydowanie o racjonalności działań, których podjęcie poleca mu pracodawca. Powinien także powstrzymać się od zachowań, które utrudniają współpracę w ramach zespołu, w którym przyszło mu wykonywać obowiązki. Natomiast Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 października 2013 r. (III AUa 195/13, LEX nr 1428002) stwierdził, że sam fakt, że koordynator prac (lub inna osoba upoważniona przez wnioskodawcę) sprawdzał (sporadycznie), czy zainteresowani pozostają na swoich - wskazanych na dany dzień - miejscach pracy i nie przemieszczają się w inne miejsca zakładu, nie oznacza, że mieści się w tym podporządkowanie pracownicze. Tak samo należy potraktować okresowe (a nie ciągle) weryfikowanie prawidłowości zleconych zainteresowanym, o których mowa powyżej prac do wykonania. Generalnie stosunek cywilno-prawny nie kreuje stosunku kierownictwa, choć w konkretnych przypadkach nie sposób wykluczyć istnienia stosunku podległości. Ogólna kontrola osoby zatrudnionej na podstawie umowy cywilnoprawnej (np. zlecenia), dokonywana przez zleceniodawcę z punktu widzenia rezultatów działalności nie świadczy o podporządkowaniu pracowniczym. Dla stwierdzenia, że podporządkowanie pracownika pracodawcy występuje w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, iż stosunek prawny łączący M. K. ze stroną pozwana nie był stosunkiem pracy. W szczególności powód nie miał określonego sztywnie czasu pracy – musiał tylko grać w meczach i uczestniczyć w treningach. Ramy czasowe wykonywania przez niego obowiązków wynikających z umowy nie były sztywno określone i nie mogły być sztywno określone z uwagi na charakter gry w siatkówkę. Wynagrodzenie przysługiwało za cały okres trwania umowy i było płatne w miesięcznych ratach. Mogło być obniżane w sytuacji niezdolności do gry nawet do 50 %. W przypadku zakończenia rozgrywek w kwietniu 2011 r. mogło również zostać obniżone. W umowie nie było mowy o urloпах.

W związku z tym nie może być mowy o nieważności zapisu na sąd polubowny z uwagi na pozostawanie przez strony w stosunku pracy.

Umowa zawarta między stronami (a więc i zapis na sąd polubowny) nie jest również nieważna z uwagi na zatajenie przez powoda stanu zdrowia, zgodnie z § 6 pkt 12 umowy. Powód nie jest bowiem lekarzem, by mógł stwierdzić, czy wcześniej cierpiał na schorzenie, które czasowo nie pozwalało mu na grę w drużynie na wysokim poziomie sportowym. Nadto schorzenie ujawniło się w trakcie treningów, już po podpisaniu kontraktu. Powód stosował początkowo leczenie umożliwiające mu grę w kilku meczach, a po dokonaniu zabiegu artroskopowego i przebytej rehabilitacji powrócił do gry w drużynie. Kontrakt nie został także rozwiązany przez stronę pozwaną ze skutkiem natychmiastowym na podstawie jego zapisów. Wymagało to bowiem formy pisemnej, a taka forma nie została zachowana (co wynika z zeznań świadków i przesłuchania powoda)

Zdaniem Sądu również zarzut naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. uchylenie wyroku sądu polubownego następuje także wtedy, gdy sąd stwierdził, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego).

Nie sposób przyjąć, by wydając wyrok z dnia 14 maja 2013 r. w sprawie SP 16/11 Sąd (...) S. A. w W. dopuścił się naruszenia zasad procesowych: błędu w ustaleniach faktycznych oraz dowolnej oceny dowodów. Zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą skargę Sąd (...) S. A. w W. nie naruszył żadnych zasad procesowych. Pozwana mogła złożyć odpowiedź na pozew, co też uczyniła, zgłaszając w niej wnioski dowodowe i powództwo wzajemne. Oba powództwa zostały rozpoznane. W uzasadnieniu wyroku sąd polubowny wyraźnie wskazał jakich dokonał ustaleń faktycznych. Podał także dlaczego częściowo uwzględnił roszczenia powoda. Dokonał też na podstawie przeprowadzonych dowodów wykładni zapisów umowy łączącej strony. Nie można mówić, że dokonano dowolnej oceny dowodów.

Wobec powyższego należało oddalić skargę.

Treść punktu II wyroku uzasadnia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. § 11 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t.). Nie zasądzone na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym, które miało miejsce w niniejszej sprawie, albowiem jak wynika z akt sprawy powód występował w tym postępowaniu bez pełnomocnika będącego adwokatem.